



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (41.)  
w dniu 27 listopada 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat działalności Funduszu Promocji Owoców i Warzyw.
2. Informacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat działalności Funduszu Promocji Mięsa Wołowego.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Otwieram czterdzieste pierwsze posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na dzisiejszym posiedzeniu – już drugim – mamy do rozpatrzenia dwa punkty, informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat działalności Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, jak również informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat działalności Funduszu Promocji Mięsa Wołowego.

Dzisiaj przybyli do nas bardzo liczni goście. Witam szczególnie pana ministra Kazimierza Plockego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz osoby towarzyszące panu ministrowi – widzę, że jest to dość duża grupa. Witam przedstawicieli Agencji Rynku Rolnego, która w zasadzie nadzoruje, wspiera, realizuje i obsługuje fundusze. Witam również wszystkich, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie i uczestniczyć... Witam państwa senatorów i gości, którzy są na naszym posiedzeniu, organizacje, związki branżowe. Widzę tutaj producentów mięsa, jak również producentów owoców i warzyw.

Szanowni Państwo!

Żeby nie przedłużać, w pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu pana ministra rolnictwa w sprawie punktu pierwszego.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie i Panowie!

Jeżeli pan przewodniczący zaakceptowałby propozycję, żeby od razu zreferować sprawę jednego i drugiego funduszu – potem i tak będzie dyskusja – żeby odnieść się do jednego i drugiego zagadnienia, byłoby nam łatwiej procedować.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Panie Ministrze, my jesteśmy ugodowi, więc nie będziemy robić problemów. Jeśli panu ministrowi ułatwi to sprawę...)

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż chcę powiedzieć, że to jest praktycznie trzeci rok funkcjonowania funduszy promocji i czas na małe pod-

sumowania. Chcę powiedzieć, że fundusze promocji to dobry pomysł z uwagi na to, że fundusze mogą w tej chwili prowadzić skuteczną kampanię promocyjną. Równocześnie chcę zapowiedzieć, że Komisja Europejska bardzo dokładnie ocenia działalność naszych funduszy promocji, i chcę zwrócić uwagę na to, że kiedy funduszy promocji nie było w Polsce, jako struktury prawnej, z funduszy promocyjnych, z budżetu Unii Europejskiej korzystaliśmy na poziomie około 5%. Dziś jest to ponad 17%, a więc trzy razy więcej. Dlaczego? Ano dlatego, że fundusze promocji dysponują wkładem własnym. To jest jak gdyby cała tajemnica dotycząca tego, że możemy pozyskiwać tak ogromne środki finansowe z budżetu Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o Fundusz Promocji Mięsa Wołowego, to w ciągu trzech lat, od roku 2010 do 2012 – to jest informacja z 31 października – zgromadzono na koncie ponad 12,5 miliona zł, z czego wypłacono ponad 6 milionów 400 tysięcy zł na różne działania, w tym także działania promocyjne. W przypadku Funduszu Promocji Owoców i Warzyw zgromadzono ponad 16 milionów 700 tysięcy zł w ciągu ostatnich trzech lat i na koncie pozostało jeszcze ponad 11 milionów 100 tysięcy.

Na dzień 31 października 2012 r. liczba podmiotów, które dokonały przynajmniej jednej wpłaty na dany fundusz od dnia wejścia w życie ustawy, przedstawiała się następująco. W przypadku Funduszu Promocji Mięsa Wołowego – pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć podmiotów; w przypadku Funduszu Promocji Owoców i Warzyw – sześć tysięcy pięćset siedem.

Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że w ramach funkcjonowania funduszy znacząca część środków została przeznaczona na realizację programów informacyjno-promocyjnych realizowanych w ramach mechanizmu wspólnej polityki rolnej. Kampanie te realizowane są w następujący sposób: 50% środków pochodzi z budżetu Unii Europejskiej, 30% – z budżetu krajowego, a 20% to środki własne poszczególnych funduszy, w tym przypadku dwóch omawianych dzisiaj funduszy.

Chciałbym także przedstawić trzyletnie doświadczenia, powiedzieć, w jakim obszarze fundusze realizowały swoje działania promocyjne. Po pierwsze jest realizowany program „5 porcji warzyw, owoców lub soku”. Jest on realizowany na rynku polskim i rumuńskim; całkowity budżet to 3,8 tysiąca euro. Kwota wsparcia ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw wynosi 6,8 miliona zł, co odpowiada dwudziestoprocentowemu wkładowi netto w kampanię, która jest w tym momencie realizowana.

Drugi program, „Jabłka każdego dnia” realizowano na rynku rosyjskim i ukraińskim; całkowity budżet to 3,9 miliona euro. Kwota wsparcia ze środków funduszu to 6,8 miliona zł, co także odpowiada dwudziestoprocentowemu udziałowi funduszu w projekcie.

Projekt trzeci to „QMP – wołowina zawsze dobra”. Jest on realizowany na rynku polskim, a całkowity budżet to 1,6 miliona euro. Wsparcie ze środków własnych funduszu to 2,9 miliona zł, co także jest odpowiednikiem 20% kosztów kampanii.

Realizowane programy o mniejszym budżecie, takie jak „Polskie Jabłka Wysokiej Jakości”... Jest to projekt realizowany w latach 2011–2013. Towarzystwo Rozwoju Sadów Karłowych i Związek Sadowników RP realizują projekt sfinansowany ze środków na promocję owoców i warzyw; chodzi o kwotę w wysokości 146 tysięcy zł.

Udział w Międzynarodowych Targach Owoców i Warzyw Fruit Logistica, największym wydarzeniu promocyjno-handlowym w branży owocowo-warzywnej, jest finansowany ze środków funduszu promocji. Udział w targach jest wspierany ze środków funduszu od roku 2010. Wsparcie przyznane z funduszu promocji do 2013 r. to wsparcie w wysokości prawie 1,5 miliona zł.

Kolejny program to „Polska wołowina na polskim stole”, program, który będzie się kończył w 2012 r. Jest on realizowany przez Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego. Są to działania mające na celu promocję spożycia mięsa wołowego oraz jego przetworów. Dofinansowanie z funduszu w roku 2011 wyniosło 1 milion 400 tysięcy zł, a w roku 2012 – 1 milion 700 tysięcy zł. Taka jest wysokość wsparcia. Ten program jest realizowany z dobrym skutkiem.

Kolejny program to „Czas na pieczarkę”, program realizowany w latach 2010–2011. Był on w 80% współfinansowany ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, w 20% – ze środków prywatnych, pochodzących od producentów z branży zajmującej się uprawą grzybów, czyli partnerów projektu. Budżet, który był przewidziany, to milion złotych.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że w ramach wymienionych programów były realizowane także kampanie informacyjno-promocyjne w mediach, w internecie, w prasie. Były też akcje promocyjne, które były realizowane przy okazji różnego rodzaju imprez wystawienniczych, pokazów kulinarnych. A więc gama możliwości promocji była bardzo szeroka, i to dobrze. To wszystko oznacza, że polskie produkty, które są domeną poszczególnych funduszy promocji, są bardzo poszukiwane nie tylko na polskim rynku, ale także na rynkach innych państw, na rynku europejskim. To jest dobry model, który jest dobrze oceniany także przez Komisję Europejską – model dobry dlatego, że fundusze promocji działają w oparciu o własne możliwości, bez udziału administracji. Taka jest idea każdego funduszu. Dobrze, że polska administracja nie uczestniczy w życiu poszczególnych funduszy, dlatego że mają to być fundusze w jakimś sensie samoorganizacyjne, samowspierające, które dają nam jeszcze większe możliwości generacji środków finansowych i z budżetu krajowego, i z budżetu Unii Europejskiej po to, żeby osiągać kolejne cele.

Rok 2013 to będzie rok weryfikacji czteroletniej działalności funduszy. Mam prośbę do państwa, żeby dokonać

przełogu w swoich szeregach i dobrych wyborów, bo one będą decydować o tym, jak fundusze będą funkcjonowały w przyszłości, w czasie kolejnych czterech lat, już pewnie w nowej perspektywie finansowej.

Jeśli są pytania, Panie Przewodniczący, to oczywiście będziemy do dyspozycji, ja i przedstawiciele departamentów rynków rolnych i promocji. Jesteśmy, jak zawsze, gotowi.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze, za kompleksowe zdanie relacji w sprawie dwóch punktów, informacji ministra.

W tej chwili musimy się tutaj włączyć do dyskusji. Otwieram dyskusję.

Jeśli ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos, to proszę.

Pierwszy zgłosił się pan senator Grzyb.

### **Senator Andrzej Grzyb:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze!

Mamy tutaj dosyć pełną informację, ale chciałbym prosić o komentarz do tego, co pan powiedział i co wynika z przedstawionych tabel, że środki zgromadzone przez dwa lata, łącznie – chodzi tu o promocję mięsa wołowego – to ponad 12,5 miliona, a wydatkowano 6 milionów 400 tysięcy. A więc praktycznie wydatkowano połowę, tak?

Podobna sytuacja jest w przypadku owoców i warzyw. Czyżby potrzeby promocyjne były mniejsze od gromadzonych środków? A może pytanie powinno brzmieć w ten sposób: czy środki są kumulowane po to, żeby je wydać przy bardziej odpowiedniej okazji?

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Ja myślę, że tutaj najbardziej odpowiednią osobą do udzielenia odpowiedzi byłby pan prezes Agencji Rynku Rolnego, który wykonuje te czynności. Tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Panie Przewodniczący, jak najbardziej. Prezes Agencji Rynku Rolnego jest tutaj osobą kluczową. A więc, Panie Prezesie, do dzieła.*)

### **Pełniący Obowiązki Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:**

Rzeczywiście, kwota wpłacona na Fundusz Promocji Mięsa Wołowego wynosi 13 milionów 38 tysięcy, a kwota wypłacona wynosi 7 milionów 613 tysięcy. Na stanie funduszu są środki, ale nie może być tu zarzutu, że fundusz nie wydaje efektywnie środków, z prostej przyczyny – w planie finansowym i w ramach zawartych umów fundusz ma już zobowiązania na ten i na następny rok w kwocie 6 milionów 600 tysięcy. A więc ma już wyższe zobowiązania od aktualnego stanu środków finansowych na koncie.

(*Senator Andrzej Grzyb: Tak samo jest w przypadku drugiego funduszu?*)

Podobnie jest w drugim przypadku. Wszystkie fundusze sprawnie wydają środki, biorąc pod uwagę aktualne zobowiązania wynikające zarówno z zawartych umów, jak i z wniosków umieszczonych w planach finansowych na przyszły rok. Wysokość zobowiązań jest wyższa od kwot zgromadzonych, posiadanych w tej chwili na kontach funduszy promocji.

(*Senator Andrzej Grzyb*: Ja coś dopowiem, Panie Przewodniczący.)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Grzyb:**

Tę informację należało po prostu zawrzeć w komentarzu do tabel, które są tutaj zamieszczone. Wtedy nie byłoby tego rodzaju pytania. Nas bardzo interesuje to, abyśmy dobrze promowali polską żywność, a z takiego prostego zestawienia w tabelach wynikało całkiem co innego.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję. Na szczęście to nie są środki budżetowe...

(*Głos z sali*: Skorygujmy to, Panie Przewodniczący.)

...a skoro to nie są środki budżetowe, to nie przepadają.

Nie jest tak, że trzeba je wydać w danym roku. I to jest jedna z rozsądniejszych decyzji, bo trzeba je wydać bardzo racjonalnie i oczywiście tak, żeby służyły celom, jakie zostały założone i, tak myślę, są realizowane. Co prawda, wiem... Poprzednio dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji na temat innego funduszu – chodziło o fundusz drobiarski – i była podobna sytuacja. Zwracano uwagę na to, że rzeczywiście nie wszyscy chętni, że tak powiem, do takich funduszy się dostają, nie wszyscy chętni, którzy by chcieli taką promocję robić... Niektórzy mają ograniczone możliwości.

Są tutaj również przedstawiciele z funduszy, osoby zarządzające. Czy ktoś z przedstawicieli funduszy chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A ktoś od wołowiny? Pan Wierzbicki?

(*Głos z sali*: Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.)

### **Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki:**

Moje nazwisko Jerzy Wierzbicki, reprezentuję Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, jestem przewodniczącym.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udzielenie mi głosu.

Ja chciałbym podziękować panu ministrowi za pozytywną ocenę funkcjonowania funduszy promocji. Na początku... Znamy historię i wiemy, że trzy lata trwały negocjacje między organizacjami branżowymi i ministerstwem rolnictwa, ażeby wypracować kształt ustawy. Ona jest wynikiem twardego kompromisu. I po trzech latach,

z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia naszego środowiska, ocena tego kompromisu jest dobra. Uważamy, że kompromis był trudny, ale... W większości funduszy udaje się wypracować kompromis. W naszym funduszu, Funduszu Promocji Mięsa Wołowego, dyskutujemy długo przed podjęciem decyzji, ale decyzje zapadają na zasadzie porozumienia, praktycznie jednogłośnie.

Uczymy się korzystać ze środków unijnych. W przypadku Funduszu Promocji Mięsa Wołowego jest to niestety trudniejsze niż w przypadku innych artykułów. W przypadku promocji mięsa wołowego jest pewne ograniczenie nałożone przez Komisję Europejską w 2005 r. Według wytycznych wsparcie promocji na rynku krajowym może dotyczyć wyłącznie wołowiny produkowanej w oparciu o systemy jakości. Mieliśmy tego świadomość od 2005 r., stąd trwały prace nad wdrożeniem systemu jakości wołowiny QMP. Udało się uzyskać pozytywną opinię Komisji Europejskiej i jest już uruchamiany projekt, umowy są zawarte, kampania będzie realizowana.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć w imieniu swoich kolegów, że jesteśmy zadowoleni z kształtu ustawy, ze sposobu, w jaki jest kompletowana komisja zarządzająca. Są to trudne kompromisy, ale udaje się je wypracowywać. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Pan senator Marek Konopka. Proszę.

### **Senator Marek Konopka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym dopytać pana... Przepraszam, że tak... Niedawno mieliśmy na posiedzeniu komisji przedstawianą informację na temat Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego. Tam było wiele korporacji, wiele konkurujących ze sobą związków. I chciałbym zapytać, jak jest ze związkiem na rzecz mięsa wołowego, czy jest jeden podmiot, czy jest kilka, które działają...

(*Głos z sali*: ...potrafią ze sobą rywalizować.)

...które potrafią ze sobą rywalizować.

### **Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki:**

Po stronie przetwórców jest Polskie Mięso, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP, związek rzemieślników i czwarta... Pomożecie mi, Koledzy? Tu są trzy organizacje. Po stronie rolników jest oczywiście Krajowa Rada Izb Rolniczych, która ma jedno miejsce, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, związek dzierżawców i związek hodowców bydła simentalskiego. Tak że jest rozproszenie, w zasadzie jest osiem różnych organizacji, dziewięć osób.

(*Senator Marek Konopka*: Ale w innych obszarach, tak?)

To znaczy po stronie...

(*Senator Marek Konopka*: Wiem, wiem, ale...)



Po stronie rolników jest pięć organizacji, po stronie przetwórców – trzy organizacje, cztery osoby.

(*Senator Marek Konopka*: Dobrze, o to mi chodziło. Tam było większe rozproszenie, konkurujące ze sobą...)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Tam było więcej... Drobiarzy jest po prostu więcej i dlatego zostało wykazane, jak powiedział tutaj pan przewodniczący Wierzbicki, że jest kompromis. I trzeba przyjąć, że jest kompromis. Nie jest idealnie, ale jest kompromisowe rozwiązanie. I tak należy przyjąć.

Jeśli chodzi o drugi fundusz... Nie ma nikogo, nie widzę w tej chwili nikogo z funduszu owoców, w związku z tym...

Jeśli są pytania, to proszę.

Proszę. Kolega senator Błaszczyk.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Ja chciałbym się o coś dopytać. Pan minister wskazywał, że były środki unijne i z budżetu. Tutaj nie mamy danych o tych środkach. Czy można byłoby podać sumy? Jakiekolwiek byłyby dofinansowania ze środków unijnych i środków budżetowych? Pytam, bo tutaj mamy tylko składkowe... Mówiliśmy o procentach. A czy jakieś sumy, dane o konkretnych środkach moglibyśmy uzyskać?

Mam także pytanie do przedstawicieli branży wołowej. Czy zadania, projekty, które realizujecie, przełożyły się na konkretny wzrost procentowy? Czy zdobyliście przez to kolejne rynki, jeśli chodzi o mięso wołowe? Jakby można było, to chciałbym takie dane uzyskać. Dziękuję.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

### **Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki:**

Jeżeli chodzi o polski rynek, to, jak państwo wiecie, w ciągu trzech lat cena skoczyła o 50%. Przełożyło się to na spadek konsumpcji z około 3,5 kg na 2,1 kg w ubiegłym roku. Siła rynku jest bardzo duża. Wzrost cen o 50% spowodował spadek konsumpcji. Uważamy, że propozycja, którą wypracowaliśmy, związana z systemem jakości... Za nieco wyższą cenę będzie mogła być zaoferowana, naszym zdaniem, znacznie wyższa jakość, z punktu widzenia konsumenta. To, naszym zdaniem, jest droga do zdobywania konsumentów na polskim rynku.

Może jeszcze jedna dygresja. My nie produkujemy złej wołowiny, produkujemy dobrą wołowinę, ale ta najlepsza wysyłana jest na eksport. Polski konsument dostaje to, co z eksportu odpada. Wady DFD, ciemne mięso, problem z PH – to zostaje na polskim rynku, a gdzieś trzeba to sprzedać.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Polski konsument nie ma do czynienia z wołowiną, jaką jedzą nasi sąsiedzi w Niemczech, w Holandii i w innych krajach.

Rynki trzecie, pozaeuropejskie... O tym powie kolega Ziemann, bo stowarzyszenie rzeźników bardzo aktywnie pracuje nad tymi rynkami. Kolega podzieli się doświadczeniami.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Szanowni Państwo, ja, powiem szczerze, jestem zszokowany...

(*Głos z sali*: A dlaczego senatorowie się śmieją?)

...wypowiedzią, że my jako konsumenci jesteśmy skazani. Eksport nijako wybiera najlepsze produkty, a ceny są podwojone, poszły, jak tu było powiedziane, prawie o 50% w górę. I to nas tutaj zaniepokoiło. My oczekujemy dobrego produktu też dla naszych konsumentów, nie tylko na eksport. Dbajcie troszkę także o polskiego konsumenta.

Proszę.

### **Członek Zwyczajny Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP Piotr Ziemann:**

Ja się boję, że pan...

(*Głos z sali*: Proszę się przedstawić.)

Nazywam się Piotr Ziemann. Nie dość że jestem przedsiębiorcą, to jestem wiceszefem Komisji Zarządzającej Funduszu Promocji Mięsa Wołowego, członkiem Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy, a od pięciu lat szefem projektów unijnych dotyczących krajów trzecich w Stowarzyszeniu Rzeźników i Wędliniarzy.

Ja myślę, że Jurek popełnił nie tyle małe faux pas, co... Na pewno chcę, żebyście państwo wiedzieli, że nie ma dzisiaj lepszej wołowiny niż polska. I mówię to w każdym kraju na świecie. Udało mi się nawet, jak pan przewodniczący wie, namówić pana prezydenta Wałęsę, by pojechał z nami do Japonii i stał się niejako twarzą polskiego mięsa. Bo nie dość, że promujemy wołowinę, to razem z wołowiną promujemy wieprzowinę i drób. Zaczynaliśmy od Japonii, Chin i Ukrainy, a potem poszliśmy dalej, udało nam się, dzięki waszym rządóm, niejako otworzyć Rosję, otworzyć bardziej Ukrainę i w związku z tym, powiedziałbym, „idziemy” dalej, cały czas na wschód.

Wciągnęliśmy w to wszystko ministerstwo rolnictwa i tu, Panie Ministrze, ukłony w pana stronę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Gdyby...

(*Głos z sali*: Dziękujemy bardzo.)

Dziękujemy. Gdyby nie pomoc ministerstwa...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke*: Przepraszam, jedna informacja...)

Super. Gdyby nie pomoc ministerstwa – chodzi o weterynarię – które pomagało nam w otwieraniu rynków to, mówię szczerze... Po co powstały fundusze promocji? Chciałbym, żeby panowie senatorowie wiedzieli, o co my już od siedmiu lat walczymy. Walczymy w funduszach promocji, o to, żeby umiejętnie lewarować fundusze unijne. I to jest podstawa. Celem funduszy promocji nie jest to, żeby gdy dostajemy 100 tysięcy, czy nawet, powiedzmy... Zostańmy przy liczbie 100. Jeżeli dostajemy 100 zł na fundusz, to celem nie jest to, żeby bez żadnego lewarowania 100 zł poszło na odpowiednią kampanię na rynku wewnętrznym czy zewnętrznym, czy, powiedzmy, dofinansowanie jakiegos przedsięwzięcia. Nie. Cała zabawa, dla której wymyślono fundusze promocji – tam siedzi ich twórca, pan Darek Goszczyński; chciałbym go przedstawić i podziękować mu

w imieniu wszystkich organizacji branżowych – miała polegać na tym, że dwudziestoprocentowy wkład organizacji tworzących projekty promocyjne miał być w 30% wspierany przez rząd i w 50% przez Unię Europejską.

Jesteśmy pierwszym stowarzyszeniem, któremu trzykrotnie, trzy razy pod rząd udało się zdobyć tego typu projekt, najpierw był projekt wyceniony na 4 miliony zł, następnie na 14 milionów zł, a kolejny, który robimy, jest na 21 milionów zł. I nie wszystko jest z funduszy promocji, tam jest tylko 20%. Część daje fundusz promocji wołowiny, część – wieprzowiny, część – drobiu i tworzymy z tego jakby pakiet dla Polski. Jak wyjeżdżamy, to nie jadą tylko przedstawiciele funduszu promocji wołowiny, jadą również przedstawiciele zakładów i ubojni, jadą przetwórcy wołowiny, wieprzowiny i drobiu. I to jest jakby cała idea.

Pan przewodniczący pyta, jakie są korzyści. Panie Przewodniczący, myśmy w 2011 r. sprzedali milion sztuk bydła na eksport. To był najlepszy wynik w historii Polski, najlepszy, jaki można sobie wyobrazić. Dzisiaj trochę ubijamy hodowlę, bo mimo że pięć i pół miliona sztuk nadal w Polsce istnieje, to mamy o 2% więcej sztuk, niż mieliśmy trzy lata temu. Tak że nic nie ubyło, jeśli chodzi o wołowinę, a – jak pan przewodniczący wie – wołowina podrożała o 50%. I dzisiaj rolnicy mówią nam, że właśnie taką formułę chcieli, że teraz dzięki eksportowi mamy możliwość... Ceny wszędzie, a w Polsce najbardziej, poszły w górę. I jeszcze jedno.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: I tak nie dorównują europejskim.)*

Jeszcze jedno. Panie Przewodniczący, nikt na świecie nie chowa tak zdrowej wołowiny jak Polska. Wie pan doskonale, że w Urugwaju, Argentynie, Stanach Zjednoczonych wszystkie sztuki mają wenflony w uszach. Jeżeli bydło, jakaś krówka pierdnie albo kichnie, to natychmiast dostaje antybiotyki. U nas w Polsce stosuje się to tylko wtedy, gdy rzeczywiście jest choroba, tak że możecie być państwem dumni z naszej wołowiny. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

My jako rolnicy czujemy się dumni z tego, że dobrze produkujemy, ale trzeba tu jeszcze coś powiedzieć, zachować rzetelność. Dobrze, że ceny się podniosły, ale jeszcze nie są to takie ceny, jakie mają rolnicy we Francji czy w innych krajach. Kiedy dyskutujemy na ten temat, to oni się mnie pytają: za ile wy sprzedajecie? I jak ja mówię, że za 8 zł za kilo, to oni pytają: „To ile to jest, 2 euro? My za 4. Jak wy produkujecie, że jesteście w stanie za tyle wyprodukować?” A więc to jest pytanie: dlaczego my produkujemy tak tanio, dlaczego zdobywamy rynki i dobrej jakości produktem, i jeszcze ceną?

Pan minister chciałby nam przekazać bardzo ważne informacje. Już się niepokoję, że pewnie zaraz dostaniemy.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący!

Są dwie istotne kwestie. Po pierwsze, było pytanie, jaki jest udział środków finansowych na promocje z budżetu

Unii i z budżetu krajowego. Otóż informuję, że od początku powstania funduszy promocji polski sektor uzyskał ponad 50 milionów euro z budżetu Unii Europejskiej i z budżetu krajowego. Do tego trzeba dodać dwudziestoprocentowy udział własny funduszy promocji, to jest około 10 milionów euro łącznie. Czyli razem jest to około 60 milionów euro. Na taką kwotę możemy dzisiaj określić wartość całego projektu funduszy promocji.

Po drugie, jeżeli chodzi o Fundusz Promocji Owoców i Warzyw, to chciałbym jeszcze podać dwie liczby. Szacunek za cały 2012 r., jeśli chodzi o eksport owoców i warzyw, to ponad 1,5 miliarda euro, w tym eksport jabłek – 300 milionów euro, sok jabłkowy – ponad 300 milionów euro. Inaczej mówiąc, prawie 50% eksportu owoców i warzyw stanowi eksport jabłka albo soku jabłkowego. To jest dobry wynik, jeden z najlepszych. Jeśli chodzi o eksport pieczarek, to mówimy o ponad 300 milionach euro. A więc w przypadku pieczarek zajmujemy pierwsze miejsce w Unii Europejskiej, warto o tym pamiętać. To są sukcesy.

Jeszcze kwestia, która dotyczy przytoczonej już tutaj sprawy wołowiny. Otóż około 80% produkcji polskiej wołowiny to produkcja na eksport. Do końca 2012 r. wyeksportujemy – takie są szacunki – 315 tysięcy ton, co daje nam wartość eksportu na poziomie ponad miliard 22 milionów euro.

Bardzo zaciekała mnie informacja, że my, Polacy, konsumujemy bardzo mało wołowiny – 3 kg rocznie na jednego mieszkańca. I tutaj jest bardzo wiele do zrobienia przez fundusze promocji. Chodzi o to, żeby zachęcić naszych obywateli do konsumpcji tego szlachetnego mięsa. W przypadku wieprzowiny mamy wynik 42 kg, a w przypadku mięsa drobiowego – ponad 25 kg.

I jest prośba do kolegów z Funduszu Promocji Mięsa Wołowego, żeby podjęli bardzo skuteczną kampanię na rzecz promocji mięsa wołowego na rynku polskim. Ważne jest, żeby zadbać również o naszych konsumentów, bo wtedy będzie jeszcze większe wsparcie dla waszych działań, waszej idei.

To, co zrobiliście do dzisiaj, jeśli chodzi o dobry wizerunek Polski, określonych produktów na zewnątrz, zasługuje na uznanie i szacunek. Ja chciałbym w imieniu kierownictwa bardzo, bardzo wam za to wszystko podziękować. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Ja chciałbym dodać jedną rzecz. My się często cieszymy z wielkich projektów unijnych, ale publicznie nie można powiedzieć, jak wy to robicie, bo nie można promować kraju, tylko Unię Europejską. I ta promocja powinna być tak dobrze zrobiona, żeby jednak w ramach tej promocji wypromować produkt, ale żeby było widać, że to jest produkt polski.

*(Głos z sali: Inteligentnie trzeba...)*

Takie promocje... Pamiętajmy o tym, że często wypromowanie rynku, a niezabezpieczenie produktu, może mieć wręcz negatywne skutki, takie, że projekt będzie robiony dla kogoś innego, a nie dla nas. A więc takie marketingowe działanie też jest potrzebne i należy pamiętać o tym, że

oprócz polskich konsumentów, o których my tu najbardziej dbamy, którym chcemy... I tu pan minister ładnie podkreślił, mówiąc, że my też chcemy jeść wołowinę dobrej jakości, nie tylko, jak tutaj padło... No niestety... Nie chcę powiedzieć, jak to było w danych latach, dlaczego cwaniak został w Polsce.

*(Członek Zwyczajny Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP Piotr Ziemann: Czy mogę ad vocem?)*

Proszę bardzo.

**Członek Zwyczajny Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP  
Piotr Ziemann:**

Dzisiaj możemy już promować produkty polskie. Dzisiaj, Panie Senatorze, sytuacja wygląda tak, że wszystkie produkty, które wystawiamy... Unia Europejska wyraża zgodę. To jest tylko i wyłącznie polskie. Kiedyś, dwa, trzy lata temu wyglądało to tak, jak mówił pan przewodniczący. Dzisiaj już można promować produkty polskie, tak że na pewno to wszystko jest polskie, na pewno. Zresztą nie pozwoliliby nam wysłać z polskiej weterynarii niczego niepolskiego.

*(Senator Andrzej Grzyb: Czy ja mogę jeszcze...)*

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Tak, proszę.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Mnie to właściwie martwi, że w Polsce jest tak niskie spożycie wołowiny na głowę, że spożycie wieprzowiny, powiedziałbym, znakomicie bije... jest większe, że nawet spożycie drobiu jest kilkakrotnie większe; tu przecież nie ma co porównywać. Trzeba coś zrobić, żeby jednak promować wołowinę, żeby było nie tak, jak pan zaczął, tylko tak, jak pan skończył. Bo od słów się zaczyna. Jeśli ktoś by dobrze usłyszał... To nieszczęście, że jest tutaj kamera, bo oni teraz puszcza wypowiedź pana albo pana. I wtedy zobaczymy, jak to zaszkodzi albo pomoże polskiej wołowinie.

Istotą sprawy jest tu tak naprawdę rynek Polski. Trzeba zrobić wszystko, żebyśmy po prostu mieli dobrą, taną wołowinę – bo cena decyduje. Jeśli ktoś idzie do sklepu i ma kupić mięso, to patrzy, ile ono kosztuje, i na zrazówkę wołową decyduje się tak naprawdę tylko od święta, ze względu na cenę. I zadanie jest takie... Ja tutaj nie chcę panu niczego... Jak pan to zrobił... Chodzi o to, że takie niby trochę mniej wartościowe fragmenty wołu czy produkty z wołu też są doskonałe do spożycia. One są o wiele tańsze i bardziej dostępne. A rosół niekoniecznie musi być z kury, lepszy jest z dodatkiem wołowiny. I tu jest szansa na pomnożenie spożycia. Chciałbym bardzo – nie chcę nic podpowiadać – żeby państwu, jako funduszowi, promowanie wołowiny się udało, ale też, żeby udało się wam, jako tym, którzy produkują wołowinę, obniżyć cenę, bo to będzie decydowało...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bez straty na zysku.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Rozumiem, że...

*(Brak nagrania)*

Pan przewodniczący Wierzbicki prosił o głos. Proszę.

**Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego  
Jerzy Wierzbicki:**

Poczułem się troszkę wywołany do tablicy.

Panie Senatorze!

Australijczycy piętnaście lat temu zauważyli, że spadł popyt na wołowinę, i to nie tylko na ich rynku wewnętrznym, ale także na rynku koreańskim i japońskim. Co zrobili? Zaczęli jeździć i pytać ludzi na tych rynkach, o co chodzi. Dowiedzieli się, że wołowina jest trudna w obróbkę, nie zawsze wychodzi. Ludzie mówili: moja mama to umiała, a mnie nie wychodzi. Jakość była nierówna. Taki odzew dostali z rynku. I co zrobili? Wdrożyli program standaryzacji mięsa wołowego, który trwał piętnaście lat. Wypracowali standardy, określili, jakiego mięsa nie sprzedają konsumentom jako mięsa kulinarnego, bo ono się nie nadaje. Ono nadaje się do przetwórstwa. Jest mięso kategorii „zwykła, codzienna, dobra jakość”, czyli takie trzy gwiazdki. Cztery gwiazdki to mięso lepsze, a pięć gwiazdek – premium. I Australijczycy są dzisiaj drugim na świecie eksporterem wołowiny. Oni też mają taki problem, że konsumują tylko 30%, a 70% muszą eksportować. Oni zmienili rynek. Możemy powiedzieć, że nasza wołowina jest najlepsza, że nie mamy już nic więcej do zrobienia, tylko trzeba promować. Nie wiem jednak, czy to rozwiąże nasz problem.

*(Głos z sali: Która z wypowiedzi była do końca prawdziwa?)*

*(Wesołość na sali)*

Kolegi. Kolegi była do końca prawdziwa. Zrobili naprawdę świetną robotę za granicą, a w kraju... Mogę powiedzieć tak: udało się pozyskać środki z programu „Innowacyjna Gospodarka” na program badawczy dotyczący optymalizacji produkcji wołowiny zgodnie ze strategią „od widelca do zagrody”. Zaprosiliśmy Australijczyków do wspólnych badań. Ponad stu naukowców bierze udział w projekcie, tak że praca u podstaw trwa niezależnie od promocji. Standard i dobra promocja to jest klucz do sukcesu. Standard jest tak samo ważny jak dobra promocja. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś...

Pan senator Wojciechowski. Proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Ja może wrócę do kwestii funduszu owoców. W Polsce w ostatnich latach spadło spożycie wszystkich owoców z wyjątkiem owoców cytrusowych. Nie jest to zjawisko,



które dotknęło wyłącznie Polskę. Ono dotknęło w zasadzie wszystkie kraje Unii Europejskiej. Patrząc na kwoty, jakie są w eksporcie, w imporcie polskich owoców i warzyw, należy chyba dojść do wniosku, że dobrej jakości polskie owoce i dobrej jakości polskie warzywa w znacznej części wyjeżdżają za granicę, a wiele produktów tego typu jest sprowadzanych na nasz rynek.

I chciałbym zapytać: czy źródłem spadku spożycia owoców, który zaobserwowaliśmy w naszym kraju w ostatnich latach, są problemy na rynku – wiadomo przecież, że były problemy przy produkcji, trudności, chociażby kłęski, o których mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji. – czy też spadek spożycia ma jakąś głębszą genezę? I czy zaistniała sytuacja dobrze rokuje na przyszłość naszym producentom owoców i warzyw? Dziękuję bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za to ważne pytanie. Rzeczywiście dotknął pan bardzo ważnego problemu. Istotnie w ostatnich latach obserwowaliśmy lekki spadek, jeżeli chodzi o spożycie owoców. Przypomnę, że w roku 2011 spożycie owoców na osobę, na jednego mieszkańca, kształtowało się na poziomie około 50 kg. W przypadku warzyw jest to około 110 kg na osobę. Porównując to do danych z lat poprzednich, rzeczywiście widzimy lekki spadek, dlatego też próbujemy realizować określone programy, żeby przeciwdziałała obserwowanym tendencjom – kilkuletni spadek możemy już nazwać lekką tendencją. Prowadzimy program „Owoce w szkole”, program dedykowany młodzieży z klas 1–3, z budżetem 12 milionów euro rocznie. W ramach funduszy promocji działa program, który jest nazwany „5 porcji warzyw, owoców lub soku”. Prowadzimy go niejako w oparciu o nasze krajowe produkty, owoce i warzywa – bez udziału cytrusów, bez udziału, że tak powiem, produktów spoza Polski. Uważamy, że fundusze promocyjne mają ogromną rolę, zadanie, żeby przekonać naszych konsumentów do naszych produktów, żeby odbudować tendencje, jeżeli chodzi o spożycie owoców i warzyw. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania, czy będziemy podsumowywać?

*(Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki: Jeżeli można, to ja chciałbym w sprawie dzisiejszego wyroku Trybunału...)*

*(Głos z sali: A jaki jest wyrok?)*

Proszę.

### **Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki:**

Ja w sprawie uboju rytualnego. Wyrok Trybunał był niekorzystny dla branży, ministrowi rolnictwa nie udało się obronić stanowiska, że zgoda na ubój rytualny jest zgodna

z prawem. Jesteśmy zaniepokojeni. Otrzymałem sygnał od znaczących ubojni, że cena wołowiny spada, że po tej decyzji w zasadzie obniża się cenę o 30%.

Tak że mam apel do państwa senatorów. Jeżeliby mogli państwo wesprzeć ministra rolnictwa w tej sprawie... Sprawa jest dla branży...

*(Głos z sali: Gardłowa.)*

...gardłowa. Jest poważna. Jest duży udział eksportu...

*(Głos z sali: Zostanie spełniony...)*

My byśmy akurat nie chcieli...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Ja myślę, że tutaj...

*(Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki: Mogę wytłumaczyć, na czym polega problem.)*

Pan przewodniczący zasignalizował... Kto dzisiaj rano słuchał wywiadu z panem ministrem na Jedyńcu, o 7.15, wie, że pan minister rzeczywiście się przed tym bronił. Ale pan minister publicznie powiedział też, że rozporządzenie Unii Europejskiej, które się ukaże, od stycznia da krajom możliwość podjęcia decyzji. A to, że rozporządzenie zostało wydane niezgodnie z ustawą, jak twierdzili dziennikarze... Pan minister bronił się, jak mógł. I myślę, że rzeczywiście Trybunał w pewnym sensie... Pytanie jest takie: czy Trybunał dał termin, określił do kiedy... Czy znamy termin wydania?

*(Głos z sali: Nie znamy.)*

W każdej decyzji Trybunału jest określony termin – natychmiastowy lub określony termin do przygotowania... Bo czasami są terminy... I to jest pytanie: czy wyrok jest natychmiastowy, czy z określonym terminem?

### **Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki:**

Nie znam szczegółów sprawy. Wiem, że w ostatnich trzech latach ceny w Polsce wywindowała Turcja. Różnica między średnią ceną europejską a ceną polską zmniejszyła się nawet do 10%. Trzy lata temu to było 30%. Mieliśmy ceny o 30% niższe od średniej ceny w Unii Europejskiej. Jeżeli nie będzie można kontynuować ubojów rytualnych, to niejako stracimy Turcję, stracimy Izrael, stracimy rynki arabskie. To niestety będzie miało przełożenie na ceny żywca, bo krajowego rynku, który by mógł to wszystko wchłonąć przy niewielkim spadku ceny, nie ma.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Jest to, jak rozumiem, sygnał, apel – może nie wszyscy o tym wiedzą – do pana ministra, nie do nas, ale do pana ministra. Chodzi o to, by pan minister, jeżeli od 1 stycznia rozporządzenie Unii Europejskiej będzie obowiązywało, na bazie tego rozporządzenia – tu ukłon w stronę pana ministra – natychmiast podjął działania.

(Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki: I apel do panów senatorów o wsparcie dla pana ministra w tych działaniach, jeżeli sprawa wymagałaby jakichś prac w parlamencie.)

Wiemy doskonale, że koledzy posłowie i senatorowie są zawsze gotowi do pracy. Wszystko zależy tu od resortu rolnictwa, od tego, w jakim tempie przedłożą nam, jeśli będzie taka potrzeba, projekt zmiany ustawy, czy ewentualnie podejmie działania wprost wynikające z rozporządzenia i wykona je sam.

(Prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego Jerzy Wierzbicki: Prawdopodobnie dyrektywa rozwiąże problem; my zgłaszamy tylko, że jesteśmy zaniepokojeni sytuacją. I mamy prośbę o pomoc i wsparcie.)

Myślę, że nasza deklaracja już jest. Teraz pozostaje tylko pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze, proszę się odnieść do tego, co w tym momencie usłyszeliśmy, do bardzo niepokojącej informacji o ewentualnym spadku dochodów. Na giełdzie może być tak, że dziś jest tyle, a jutro będzie normalnie, więc to też... Ja myślę, że nie należy z tego powodu siać paniki. Chodzi o to, żebyśmy sami nie wywołali paniki, żebyśmy nie ogłaszali w mediach, że cena jest niższa. Bo często bywa tak, że wywołanie tematu powoduje, że kula się napędza. I lepiej – powiem delikatnie – nie nagłaszać tego wszystkiego, bo wielu ludzi nie wie nawet, o co chodzi, a więc nie psujmy sobie... Decyzja jest w rękach ministra rolnictwa. Jeśli rozporządzenie będzie działało, to pan minister będzie mógł podejmować działania.

Proszę.

### **Senator Andrzej Grzyb:**

Panie Przewodniczący!

Po informacji, którą pan tutaj przekazał, jedno jest pewne: wyrok trzeba dokładnie przeczytać i zobaczyć, jak brzmi, jak został uzasadniony. Myślę, że, tak jak oświadczył pan przewodniczący, możecie panowie być pewni tego, że jeżeli pan minister podejmie odpowiednie działania, zgodnie z możliwościami wynikającymi z dyrektywy unijnej, to nie będziemy przeszkadzali.

### **Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:**

Panie Ministrze, proszę odnieść się do tematu, który został wywołany przez pana przewodniczącego Jerzego Wierzbickiego.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie było tego w porządku posiedzenia; rozumiem, że chodzi tu o sprawę bieżącą. Mogę powiedzieć tylko tyle, że jest przygotowany projekt ustawy o ochronie zwierząt, w którym rzeczywiście regulujemy te wszystkie kwestie – chodzi o to, żeby dać ministrowi delegację ustawową do wydania rozporządzenia w sprawie uboju rytualnego.

Prace zostały zatrzymane na poziomie Rządowego Centrum Legislacyjnego do czasu rozpatrzenia wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, co stało się właśnie dziś. Tak czy inaczej od 1 stycznia będzie obowiązywać rozporządzenie Komisji Europejskiej w sprawie uboju rytualnego. Ministrowie rolnictwa zgodzili się na to działanie i ono będzie miało miejsce na terenie Unii Europejskiej, także w Polsce. Tak że prosiłbym o uspokojenie sytuacji, ponieważ panika absolutnie nam nie pomoże, choć niektórym być może będzie na niej bardzo zależało.

I jeszcze ostatnia uwaga, co do premii eksportowych. Chcę powiedzieć, że ponad 60 milionów zł dopłacono z budżetu agencji jako premie eksportowe; chodzi o eksport mięsa wołowego do Turcji. A więc to też są konkretne, wymierne efekty naszej wspólnej pracy. Mam nadzieję, że wspólnie opanujemy sytuację, którą mamy od dziś, po wyroku Trybunału. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:**

Dziękuję.

Jeśli nie ma więcej pytań...

(Członek Zwyczajny Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP Piotr Ziemann: Panie Przewodniczący, przepraszam, chciałbym wykorzystać...)

Ja właśnie chcę do tego dojść. Jeśli nie ma więcej pytań...

Czy ktoś z gości zaproszonych chciałby się odnieść... Proszę.

### **Członek Zwyczajny Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP Piotr Ziemann:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Na posiedzeniu komisji rolnictwa i na posiedzeniu komisji promocji wołowiny rozpatrywane są nie tylko sprawy dotyczące funduszy promocji. To, co powiedział pan przewodniczący Wierzbicki... Zebrała się grupa ludzi, którzy są jakby przedstawicielami wszystkich branż, i rolnych, i przetwórczych. Wspólnie decydujemy o niektórych rzeczach i nijako staramy się to wszystko przesunąć dalej, w kraj. Jesteśmy uczestnikami wszystkich imprez, które odbywają się w Polsce, związanych, na przykład, z wołowiną. I mamy ogromną prośbę do was wszystkich. Postaramy się namówić ministra rolnictwa, żeby ziemia podgórska, która na dzisiaj jest raz do roku koszona... Tam nie ma obowiązku wypasu. Chodzi o to, żebyśmy stworzyli w Polsce ustawę, prawo, aby, tak jak w przypadku ekologii, trzeba było wypasać 0,3 sztuki na hektar. Chcielibyśmy prosić o to, żebyśmy tak samo zrobili na terenach podgórskich. Dlaczego? Okazuje się, że niewielu ludzi wykupiło ziemię na terenach podkarpackich – tam jest około 150 tysięcy ha, a chłopaki nie mają gdzie paść bydła.

W związku z tym chcielibyśmy w imieniu naszej komisji promocji wołowiny poprosić was o wsparcie. My prawdopodobnie przyjdziemy z gotowym projektem od pana ministra. Chcielibyśmy, żebyście pamiętali o tym, że na całym świecie jest tak, że jak ktoś dostaje dopłaty do hektara, to musi coś robić. Nie można pozwolić na to, żeby

ktos raz skosił trawę i dostał za to 515 euro. Pamiętajcie, że tam są całkiem inne pieniądze niż pieniądze, które są w innych rejonach w Polsce. To nie jest tak, że jest średnia... Tam są dużo wyższe dopłaty i w związku z tym jest to bardzo ważna sprawa.

Powiem jeszcze jedną rzecz, skoro już jestem przy głosie. Wracając do tematu naszych funduszy promocji, chciałbym przy panach senatorach podziękować Agencji Rynku Rolnego. Robota, którą tam się wykonuje, to jest rzeczywiście robota doskonała. Składam podziękowania na ręce pana prezesa Zwolaka. Myślę, że pan Wiesław Różański z innej organizacji również jest... Dziękujemy w państwa obecności. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję za podsumowanie.

Ja tu uchwyciłem jedno słowo – że jesteście na prawie wszystkich imprezach. Sprawdzę to.

*(Głos z sali: Na prawie wszystkich.)*

*(Wesołość na sali)*

Sprawdzę to.

Ostatnio była taka wielka promocja województwa kujawsko-pomorskiego. Promowali gęsinę...

*(Głos z sali: To była gęś pomorska, Panie Przewodniczący.)*

*(Wesołość na sali)*

My tutaj nikogo z państwa nie zobowiązaliśmy do dzisiejszej promocji. Proszę nie myśleć, że my coś wymuszamy na państwu. Brakuje mi tu jednak producentów owoców i warzyw. Nie wiem, czy po prostu tak lekko podeszli do sprawy, czy informacja nie dotarła. Sprawdzę to. Czasami jest tak, że informacja idzie... Ja nawet osobiście zaprosiłem jednego z przetwórców, dużych producentów. Obiecywał, że będzie, nawet na listę był wpisany, ale go nie ma. I jestem troszkę zaniepokojony, że ich tutaj dzisiaj nie ma, ale rozumiem... Sprawdzę tę sprawę, zobaczę, dlaczego ich tutaj nie było – czy jest tak, że nie mają uwag, czy jest tak świetnie, czy po prostu nie chcieli przybyć.

Nie ma więcej pytań, nie ma już więcej chętnych do zabierania głosu z gości zaproszonych.

Panie Ministrze, dziękuję. Dziękuję też wszystkim osobom chętnym, które chciały dzisiaj uczestniczyć w posiedzeniu, jak również panom senatorom i naszemu sekretariatowi za dobre przygotowanie i realizację.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dziękując jeszcze raz wszystkim państwu za obecność.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 56)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii